

FOTOGRAFIA „Z SZUFLADY”

W moim domu jest komoda z szufladami, w której znajdują się rodzinne pamiątki. Jest w niej też pudełko z bardzo starymi zdjęciami. Wśród tych zdjęć znalazłam jedno, które bardzo mnie zainteresowało. Jest to zdjęcie młodego chłopca w mundurze wojskowym, bardzo starym. Poprosiłam mamę aby mi opowiedziała kim jest ten chłopiec i skąd mamy takie zdjęcie. Mama opowiedziała, że kiedy była taką dziewczynką, jak ja też to zdjęcie bardzo ją zainteresowało. Wtedy to mojej mamy babcia a moja prababcia, opowiadała mamie historię o tym chłopcu. Był to mojej prababci wujek, brat matki, który został zabrany na wojnę jako nastolatek. Z tej wojny nigdy nie powrócił. Nikt z rodziny nie wiedział o jego losach. Nietrudno się domyślić, że zginął. Jego matka nie dozekała się powrotu syna z wojny i zmarła.

Ta historia jednak tak się nie kończy. Mineły 63 lata od zakończenia II wojny światowej. Moi rodzice pojechali w 2008 r. na wycieczkę do Włoch. W planie wycieczki było odwiedzenie Cmentarza Żołnierzy Polskich na Monte Cassino. Pani przewodnik powiedziała, że przed wejściem na cmentarz stoją tablice pamiątkowe z wypisanymi nazwiskami żołnierzy, którzy spoczywają na tym cmentarzu. Dodała również, że każdy odwiedzający zawsze znajdzie nazwisko, które jest mu znajome. Moja mama zdumiała się na te słowa, bo jakie znajome nazwisko może znaleźć się na tej tablicy. Zdziwieniu mojej mamy było jeszcze większe kiedy znalazła nazwisko wujka, który nigdy nie powrócił z wojny. Data jego urodzenia się zgadzała.

Za każdym razem, kiedy opowiada mi tę historię, ogarnia ją wzruszenie... Po tylu latach fragment rodzinnej historii znalazł zakończenie.

